

Część Pierwsza.

Wykład Pierwszy.
Rozdział Pierwszy.

Pojęcie logiki jako nauki o prawdziwości sądów.

1. Prawda i nieprawda.

Gdy ktoś z nami mówi, żądamy, aby to, co on mówi, było prawdą. Nie chcemy, aby nam mówiono nieprawdę, nie chcemy, aby nas wprowadzano w błąd. Jeżeli ~~niekto n.p. ktoś opowiada o odbytej podróży, którą odbył, i że mówi, że~~ ktoś n.p. mówi, że Wisła jest największą rzeką w Europie, albo że powiemy, że to nieprawda. Tak samo nieprawdą nazwiemy twierdzenie, że Lwów ~~jest~~ ma więcej mieszkańców aniżeli Warszawa, a Kraków więcej mieszkańców aniżeli Lwów. Słyszając takie twierdzenia, powiemy, że tak nie można mówić, bo to nieprawda.

Dlaczego jednak człowiek, który z nami rozmawia, mówi nieprawdę? Dlaczego ~~mówi takie rzeczy~~, wypowiada twierdzenia, którym nie wierzymy? ~~W~~ Dziać się to może z dwojakiej przyczyny.

Może być, że rozmawiający z nami człowiek ~~nie~~ ~~umyślnie~~ sam dobrze wie, iż Wisła nie jest największą rzeką w Europie, że Lwów nie ma więcej mieszkańców aniżeli Warszawa i że Kraków nie ma więcej mieszkańców aniżeli ~~Kraków~~ Lwów. Ale chociaż dobrze o tym wie, przecież mówi inaczej, bo chce, abyśmy uwierzyli w coś, co nie jest prawdą. Chce nas w błąd wprowadzić, chce w nas wzbudzić mylne przekonanie o wielkości Wisły i o liczbie mieszkańców wymienionych miast. Całkiem więc świadomie, umyślnie wypowiada rzeczy nieprawdziwe, mówi inaczej aniżeli myśli. Sam bowiem nie myśli, jakoby Wisła była największą rzeką w Europie, a przecież mówi tak, jak gdyby tak myślał. To co mówi, nie zgadza się z tem co on myśli, i dlatego zarzucamy mu, że mówi nieprawdę. Mówimy, że kłamie.

Może jednak też być, że ów człowiek, który mówi te rzeczy nieprawdziwe, sam wierzy w to, co mówi. Może on być ~~na~~ całkiem szczerze o tem przekonany, że Wisła jest największą rzeką w Europie, że Lwów ma więcej mieszkańców aniżeli Warszawa, a Kraków więcej aniżeli Lwów. Może ~~on~~ tak mu ktoś tak powiedział; może też ktoś powiedział mu swego czasu

inaczej, ale on źle zrozumiał, niedokładnie zapamiętał, a teraz zdaje mu się, że tak jest, jak sam mówi. Tak czy owak, człowiek ten sam ~~wierzy~~ wierzy w to, co mówi; ~~nie~~ między to, co myśli, zgadza się z tem co mówi; jeżeli więc mówi nieprawdę, to w tym wypadku czyni to w dobrej wierze; nikogo nie chce świadomie i umyślnie wprowadzić w błąd, lecz mimo woli, niechcąc i nie zdając sobie z tego sprawy mówi nieprawdę, ~~po~~ ponieważ inaczej myśli, aniżeli powinien myśleć. Mówi nieprawdę, chociaż pragnie mówić prawdę; mówi nieprawdę nie dlatego, że kłamie, lecz dlatego, że się myli.

Kto więc mówi nieprawdę, ten może to czynić z dwojakiej przyczyny: albo dlatego, że chce mówić nieprawdę, chociaż prawdę zna, albo dlatego że chce wprowadzić mówić prawdę, ale myli się, i bierze za prawdę to, co nie jest prawdą.

W pierwszym wypadku człowiek kłamie, a nieprawda polega na tem, że niema zgody między tem co mówi, a tem co myśli; w drugim wypadku człowiek ~~nie kłamie~~, ~~le~~ myli się, a to mylenie się, polega na tem, że niema zgody między tem, co myśli a tem, co jest ~~istotnie~~ istotnie.

3. Pojęcie

Jeżeli to, co myślimy, nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy, mówimy, że się mylimy, że myśl nasza jest n mylną, błędna, nietrafna, niesłuszna, nieprawdziwą. Taką jest też myśl, jakoby Wisła była największą rzeką w Europie. Przecież istotny stan rzeczy jest taki, iż są w Europie rzeki inne, większe od Wisły; kto więc myśli, że Wisła jest rzeką największą, ten myśli błędnie. Kto natomiast myśli zgodnie z istotnym stanem rzeczy, ten myśli dobrze, trafnie, słusznie; mówimy o jego myśli, że jest prawdziwą. Prawdziwą, trafną, słuszną jest tedy myśl, iż Wisła nie jest największą rzeką w Europie. Odróżniamy więc:
Myśl prawdziwą, to jest myśl zgodną z istotnym stanem rzeczy
Myśl nieprawdziwą, to jest myśl niezgodną z istotnym stanem rzeczy.

Myśl prawdziwą nazywamy często krótko prawdą, a myśl nieprawdziwą nieprawdą.

Prawdą jest więc n.p. że dwa razy dwa są cztery, że Warszawa leży nad Wisłą, że w naszym kraju zima jest ostrzejsza, aniżeli we Włoszech,

ze Bolesław Śmiały zabił biskupa Stanisława Szczepanowskiego, że ~~ziemia~~ ~~obraca~~ krąży w około słońca i t.p. ~~Stosownie do~~ Według nauki, która daną prawdę odkryła, nazywamy prawdy historycznymi, geograficznymi, astronomicznymi i t.p. N.p. to, że Warszawa leży nad Wisłą, jest prawdą geograficzną; to, że Bolesław Śmiały zabił biskupa Stanisława Szczepanowskiego, jest prawdą historyczną i t.p.

Nieprawdą jest n.p. ~~to~~ że dziesięć razy dziesięć jest sto dwadzieścia; że Toruń leży na południe od Warszawy, że są kraje, w których słońce nigdy nie zachodzi, że \aleph niemiecka kultura jest starsza od rzymskiej ze słońce krąży naokoło ziemi i t.p.

2. ~~Co to jest sąd?~~ *Tylko sądy mogą być prawdziwe i nieprawdliwe.*

Myśl zgodną z istotnym stanem rzeczy nazwalibyśmy prawdziwą myślą. Myśl niezgodną z istotnym stanem rzeczy nazwalibyśmy mylną albo fałszywą myślą czyli nieprawdą. Są jednak także takie myśli, o których w ogóle nie można mówić, że są z istotnym stanem rzeczy zgodne lub niezgodne; będą to więc myśli, które ~~są~~ nie są ani prawdziwe ani mylne, ani prawdą ani nieprawdą. Jeżeli n.p. każemy komuś pomyśleć sobie jakąś liczbę, a osoba ta pomyśli sobie liczbę pięć, myśl ta nie będzie ani prawdziwą, ani fałszywą. ~~Będzie to poprostu myśl~~ Myśl ta z żadnym istotnym stanem rzeczy ani zgodną ani niezgodną być nie może; taka zgodność lub niezgodność zachodziłaby dopiero wtedy, gdyby sobie ktoś pomyślał, że człowiek ma u każdej ręki pięć palców, lub że dwa razy dwa jest pięć; jako długo sobie jednak ktoś nie innego nie myśli, jak poprostu liczbę pięć, o takiej zgodności lub niezgodności mowy być nie może.

Ani prawdziwą ani nieprawdziwą będzie też myśl o jakimś potworze o ciele podobnym do ludzkiego, ale z dwiema głowami, z dwiema parami rąk i nóg, z rogami podobnymi do rogów jelenia, kłami jak dzik, owłosioniem jak owca. Taki potwór może sobie każdy z nas pomyśleć, a ~~przez~~ ~~nie~~ myśl o tym potworze ani prawdziwą ani nieprawdziwą nie będzie. O prawdzie lub nieprawdzie można by dopiero wtedy mówić, gdybyśmy sobie pomyśleli, że taki potwór istnieje; jak długo jednak tego nie czynimy, lecz poprostu tylko potwór taki sobie pomyślimy, ~~nieważ w naszej myśli~~

nasza nie jest ani prawdziwą ani mylną.

Są więc istotnie myśli takie, ~~o których~~ o których nie można ~~zupel-~~
~~nie~~ mówić, że są prawdziwe albo mylne. Takie myśli nazywamy przedsta-
wieniem sobie czegoś. Mówimy więc, że przedstawiamy sobie liczbę pięć
albo opisanego przedtem potwora, ^{oraz} jak długo ~~z~~ sobie liczbę pięć albo
potwora ^{przedstawiamy}, w myśli naszej niema ani prawdy ani fałszu. Ta-
kie zaś myśli, w których jest albo prawda albo fałsz, nazywamy dla odró-
bienia od tamtych sądami. Sąd ~~jest~~ to ~~więc~~ taka myśl, która jest
~~jest~~ albo prawdziwą albo fałszywą. Tą prawdziwością lub mylnością swoją
myśl, która jest sądem, różni się od wszelkiej myśli, która sądem nie
jest.

Ale, mógłby ktos zauważyć, że ~~nie tylko o tych myślach, które naz-~~
mówimy także o trafnem i o mylnem przedstawianiu sobie czegoś, a nie
tylko o trafnych czyli prawdziwych i mylnych sądach. Wszak powiadamy,
ze ktoś całkiem mylnie przedstawia sobie wielką pustynię afrykańską
Saharę, jeżeli ją sobie przedstawia jako zupełnie płaszą równinę. Takie
przedstawienie sobie Sahary, mówimy, jest mylne. Więc chyba nie tylko
sądy mogą być mylne. Jeżeli jednak bliżej rozpatrzymy, da dlaczego my
takie przedstawienie Sahary nazywamy mylnem, przekonamy się, że używa-
my tutaj wyrazu "mylny" w znaczeniu przenośnem; w przenośnem zaś zna-
czeniu mylnemi i prawdziwemi nazywamy bardzo wiele rzeczy, które mimo
to nie są ani mylne ani prawdziwe w znaczeniu pierwotnem i ścisłem.

Sprawa ma się tutaj tak samo jak n.p. z wyrazem zdrowy, ~~lub~~ w pier-
wotnem i ścisłem znaczeniu tylko istota żyjąca może być nazwana zdrową
lub niezdrową. Jest ona zdrową, gdy wszystkie czynności życiowe odbywa-
ją się w niej gładko i prawidłowo; jest ona niezdrową, gdy ~~ony~~ w czyn-
nościach tych zachodzą mniejsze lub większe zaburzenia. Każdy widzi,
że nie można stosować wyrazu zdrowy w znaczeniu pierwotnem i ścisłem
do mieszkania, albowiem w mieszkaniu nie ma żadnych czynności życio-
wych, które mogłyby się odbywać bądź prawidłowo, bądź też nieprawidłowo.
Mimo to nazywamy pewne mieszkania zdrowemi, a inne niezdrowemi. Oczy-
wiście posługujemy się wtedy tymi wyrazami w znaczeniu przenośnem;

przenosimy mianowicie wyraz zdrowy i niezdrowy na coś takiego, co może się ^{wyprowadzić do} ~~nie~~ przyczynić do zdrowia lub niezdrowia. Zdrowem jest więc mieszkanie, jeżeli sprzyja zdrowiu istoty żyjącej; niezdrowem jest mieszkanie, jeżeli zdrowiu tych, co je zamieszkują, nie sprzyja. Ale w pierwotnym i ścisłym znaczeniu zawsze tylko istota żyjąca może być nazwana zdrową lub niezdrową.

W sposób całkiem podobny przenosimy wyrazy prawdziwy i fałszywy lub mylą ze sądów na inne rzeczy. ~~Mówimy n.p. o prawdziwym złocie, jeżeli~~ Nazywamy n.p. prawdziwym złotem przedmiot ~~jakis~~ ^{jakis} jeżeli możemy o tym przedmiocie wydać sąd, iż przedmiot ten jest złotem, jest prawdziwy; jeżeli zaś sąd ten o tym przedmiocie byłby fałszywym, powiedzilibyśmy, iż nie jest to prawdziwe złoto. Nazywamy więc ów przedmiot prawdziwym lub nieprawdziwym złotem stosownie do tego, czy on ów sąd czyni prawdziwym czy też nieprawdziwym. A tak samo nazywamy jakies przedstawienie prawdziwym lub mylnym według tego, czy ono sprzyja wydaniu prawdziwego lub nieprawdziwego sądu. Nazywamy więc także owo przedstawienie Sahary mylnym, nieprawdziwym, bo ten, coby na podstawie owego przedstawienia wydał o Saharze sąd, że jest to całkiem płaska równina, wydałby o niej sąd mylny, nieprawdziwy. W pierwotnym więc i ścisłym znaczeniu prawdziwość i mylnosć tkwią w sądach naszych; i tylko w znaczeniu przenośnym możemy wyrazy te stosować do czegoś innego. Powtarzamy więc:

Sądami nazywamy te myśli \rightarrow , które są prawdziwe lub mylne w pierwotnym i ścisłym tych wyrazów znaczeniu.

Zamiast słowa sąd posługujemy się też często wyrazem słowami przekonanie, przeświadczenie, pogląd, zapatrywanie. Wszystkie te słowa oznaczają takie właśnie myśli, które są prawdziwe i mylne w ścisłym i pierwotnym tych wyrazów znaczeniu.

3. Co to jest logiką ?

Skoro jedne przekonania czyli sądy s. bywają prawdziwe, a inne mylne, musi nam bardzo na tem zależeć, aby mózdz odróżnić sądy prawdziwe od mylnych. Wszak nikt nie chce żywić mylnych przekonań; nikt nie chce

mieć fałszywych poglądów. Wszyscy pragniemy prawdy. Otóż nie zawsze możemy powiedzieć, czy jakieś przekonanie jest prawdziwe, trafne, czy też mylne. Jeżeli n.p. ktoś jest przekonany, że dożyje lat 80, nie umiemy powiedzieć, czy ten sąd jest prawdziwy. Dopiero przyszłość to okaże. Tak samo nie wiemy, czy prawdziwym, czy też mylnym jest sąd "Na żadnej planecie prócz naszej ziemi nie ma istot żyjących". Wiemy natomiast, że prawdziwym jest sąd, "wszyscy musimy umierać", albo sąd, "pięć razy pięć jest dwadzieścia pięć" albo sąd "Co się stało, nigdy się nie odzanie". ~~To c~~

Jakże więc poznajemy, czy jakiś sąd jest prawdziwy, czy też mylny? ~~Sąd~~ A dlaczego w pewnych wypadkach nie wiemy, czy dany sąd jest prawdziwy? Jakie warunki musi spełnić sąd lub przekonanie, byśmy go uważali za prawdziwe? Oto pytania, na które odpowiada logika.

Można też powiedzieć, że logika jest nauką, która nam podaje sposoby odróżniania przekonań prawdziwych od mylnych; jest więc logika nauką o warunkach prawdziwości sądów lub pokrótce: nauką o prawdziwości sądów

~~Wyraz logika pochodzi z języka greckiego. W języku tem logos~~
~~znaczy myśl~~

Jaśno stąd wynika, jak niezmiernie ważną nauką jest logika. Od przekonań i sądów naszych zależy przecież nasz sposób postępowania. ~~Jeżeli~~ ^{Kto} n.p. ~~któraś~~ przekonanie, że obojętna dla zdrowia jest rzecz, czy ~~nie~~ człowiek sypia dłużej czy krócej, ten też w razie potrzeby bez wahania będzie sobie umował snu. A ^{podnieca} ~~jeżeli~~ owo przekonanie jest mylne, człowiek ow podkopie swe zdrowie. Nie podkopał by swego zdrowia, gdyby ~~ani~~ wiedział, że jego przekonanie o ~~tem, że dłuższe snu jest obojętne~~, jest mylne.

Prawda, że w wielu ~~może~~ wypadkach nie trzeba wcale logiki, by wiedzieć co jest prawdą, a co nie. ~~Każdy człowiek w szkole, z książek, z rozmów~~ ^{podnieca} ~~postraduje się~~ nabywa ~~mnóstwo~~ ^{mnóstwo} ~~sądów~~ ^{sądów} prawdziwych. ~~Ktoś~~ ~~bowiem~~ ~~będzie się~~ ~~radził~~ ~~logiki~~. Bez pomocy logiki każdy wie, iż prawdą jest, ~~że żyje, że~~ że żyje i że różnych doznaje uczuć; nie trzeba logiki,

